



Kraków

Kraków – warto wiedzieć

W Pracowni i Muzeum Witrażu

Stanisław Gabriel Żeleński urodził się 21 lutego 1873 roku w Warszawie. Był synem kompozytora Władysława Żeleńskiego, bratem literata Tadeusza Boya Żeleńskiego i urzędnika bankowego Edwarda Żeleńskiego. Po ukończeniu studiów na Politechnice Lwowskiej pracował jako architekt rządowy Starostwa Krakowskiego. Zauroczony bujnie rozwijającą się sztuką witrażu odkupił w 1904 roku założony dwa lata wcześniej zakład wyrobu witraży i od tej pory zaczął działać Krakowski Zakład Witrażów S. G. Żeleński. I do dzisiaj istnieje w specjalnie wybudowanym budynku przy alei Krasieńskiego 23.



Piotr Ostrowski
przy witrażu „Apollo. System Kopernika”

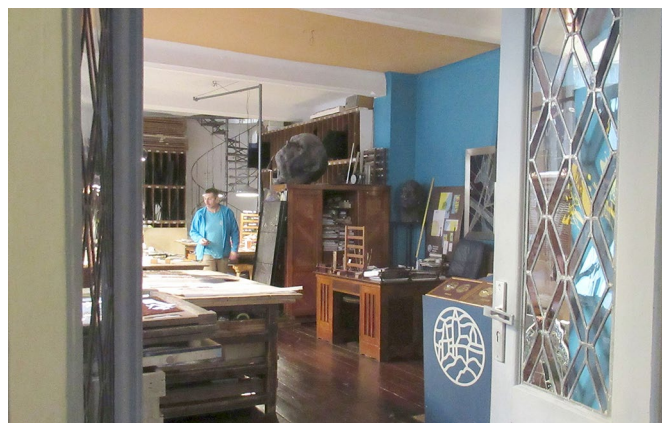
W Pracowni powstają witraże dla instytucji, kościołów i prywatnych miłośników sztuki. Tutaj można nie tylko śledzić proces narodzin dzieła, bardziej zdeterminowani mogą wykonać własny witraż. Odbývają się lekcje muzealne, a dla dzieci „witrażowe poranki”, za które w 2016 roku w plebiscycie na najbardziej rozwojową inicjatywę dla dzieci Pracownia i Muzeum Witrażu otrzymały w kategorii Sztuki Wizualne statuetkę Złotego Słonecznika. W roku następnym za projekt „Apollo w budowie” instytucja została uhonorowana wyróżnieniem w Konkursie na Muzealne Wydarzenie Roku Sybilla 2017. To pierwsza w ciągu 38 edycji konkursu nagroda dla prywatnego muzeum.

Rekonstrukcja witraża „Apollo. System Kopernika” polegała na przywróceniu do życia jednego z najpiękniejszych, a obecnie nieco zapomnianego projektu Stanisława Wyspiańskiego. Witraż

Obecna Pracownia i Muzeum Witrażu łączy historyczny zakład działający od 1902 roku oraz zorganizowane wokół niego żywe muzeum. – Jesteśmy jedyną tego typu placówką na świecie: odwiedzający mogą obserwować na żywo artystów pracujących nad witrażami w oryginalnych wnętrzach z początku XX wieku. Realizowali tutaj swoje projekty m.in. Stanisław Wyspiański i Józef Mehoffer – mówi obecny właściciel i dyrektor Piotr Ostrowski. – Dzięki temu Kraków może pochwalić się unikalnym w skali światowej zabytkiem; nie tylko meble oraz narzędzia służyły tutaj pracy rzemieślników, ale także rozmaite rozwiązania architektoniczne.

ten – umieszczony w wnętrzu budynku Towarzystwa Lekarskiego w Krakowie, a przedstawiający greckiego boga jaśniejącego niczym słońce, otoczonego mniejszymi wizerunkami bóstw symbolizujących pozostałe planety Układu Słonecznego, został niemal doszczętnie zniszczony w wyniku eksplozji pobliskiego wiaduktu w czasie II wojny światowej. W czasach PRL-u powstała wprawdzie rekonstrukcja, ale z braku odpowiednich środków efekt znacząco odbiega od unikatowego projektu Wyspiańskiego.

Dzięki współpracy z Muzeum Narodowym w Krakowie współcześni rekonstruktorzy mieli dostęp do oryginalnych szkiców



W pracowni witrażu

i rysunków Wyspiańskiego. Ich analiza pozwoliła z dużą dokładnością odtworzyć wygląd witraża z początku XX wieku. Rozległe poszukiwania pomogły zlokalizować nawet tę samą bawarską hutę, w której artyści pod koniec XIX wieku zaopatrywali się w szkło. Miejsce to wciąż istnieje, umożliwiając zdobycie identycznych jak w oryginale, szlachetnych materiałów. Cały proces powstawania dzieła można było obserwować na żywo w Pracowni i Muzeum Witrażu. Uroczyste odsłonięcie witraża odbyło się w Muzeum Narodowym w Krakowie, w dzień otwarcia wystawy poświęconej twórczości Wyspiańskiego z okazji 110-lecia jego śmierci. Obecnie można go oglądać w Galerii Młodopolskich Mistrzów Witrażu w Muzeum Witrażu.

Drugim projektem z cyklu pod wspólną nazwą „W budowie” jest wykonanie witraża „Polonia” na podstawie nigdy niezrealizowanego kartonu Stanisława Wyspiańskiego. „Polonia” została zaprojektowana przez Wyspiańskiego w latach 1894–1904 na zamówienie katedry lwowskiej. Bogata symbolika witraża stanowi opowieść o sytuacji naszego kraju w tamtym trudnym czasie, który miał ogromny wpływ na formowanie się polskiej tożsamości narodowej. Centralna część kompozycji przedstawia personifikację Ojczyzny – postać kobiety w szkarłatnym płaszczu ozdobionym białymi orłami, z mieczem przytwierdzonym do pasa, osuwającą się z opuszczonymi ramionami. Otaczają ją umęczone postacie reprezentujące trzy pokolenia zniewolonego narodu. Z powodu kontrowersji związanych z awangardową formą projektu nie został on nigdy wcześniej zrealizowany w szkłe. Cykl „W budowie” jest długofalowym zamysłem, którego celem jest stworzenie największej w Polsce galerii sztuki witrażowej.

MARIAN NOWY